

Zdejmij maskę spuść wodę skąd to znasz
Pokaż swą prawdziwą twarz jak ją masz x2
Pokaż swoją prawdziwą twarz
Czy ją chowasz
Czy mnie nie znasz
Jesteś w porządku szansę masz
Nie tragizuj cyniczny uśmiech
On budzi gniew
Zbliża wzrok jak pirania jak krew
Nie powie o tym tobie blef
Dusi gniew
Lub reakcja interwencja
Satysfakcja
Problemy obojętność czy porażka
Rysuje na twarzy szybciej
Niż zmarszczka zważ
Nie pomoże makijaż
Gdy malujesz i zmywasz
Przed tobą wiraż
Zmyć postanawiasz
Czy to się uda
To nie farba co robi cuda
Z głowy dziewczuchy była blond jest ruda
Kiczowate twarze
Z brokatem na barze
Dziewczyna w parze
Z lamusem ich wyduszona
Mina z przymusem
Przypomina coś w rodzaju uśmiechu
Ze stresu godzina na wdechu
Wina – to wyniki grzechu (grzechu)
Wyniki pośpiechu
Sfałszować nie da rady
To nie okaz ogłady
Obraz pogardy i zdrady
Nakłady rys
Nakłada kaprys jak puder
Gdy jest kryzys
Czar prysł
Smar ma jak Bruner
Nie z nami ten numer
Niestety
Do kategorii sztucznej mordy się zmieściłeś
Przekabaciłeś
Jej cały rozruch
Niby fajnie wszystko jest na pozór
Losu swojego nie zmienisz
Nie wrzucisz wstecznego
Uśmiechu sztucznego
Nie wywabisz tak
Wizerunek swój zagrabisz
Lęku na bok nie odstawisz dwulicowe zachowanie
Nic innego jak menda
Wkurwia mnie twoja wredna gęba
Przeklęta bez orienty wymięta
Psychika wygrzanego pacjenta
Obcina z pogardą sycz ajenta

Taki typ z chamstwem nie zwleka
Stara morda
Zniszczonego ubeka
Wykręci 997
Już nie zwleka
Tylko na to czeka (czeka)
Tylko na to czeka (czeka)
Bo jest pojebany
Na 80-lata zaprogramowany
W wstydzie nauczony
Sterroryzowany
Cały twój świat jest popieprzony
Bądź zaskoczony
Tak
To nie kolejny akt oper mydlanych
To mad max sfalszowanych
Jak (jak) w biegu dusi chwyta syta
Fakt (fakt) czy omija
To nadzieja to musi
Skusisz się
To fałsz cię zdusi
Fałsz ci nuci z fałszem nutę
Traktuj to z butem
Jak zatrute wstrzyki co minutę
W skręty tryki cięty wyniki
Japa jarasz się ochłoń
Bo będziesz spalony
Do fałszywych zaliczony
Zostaniesz bo kłamiesz
Prawilny odpadniesz w przedbiegach
To silny atak na szpiega
Chwytasz o co biega
Chuj cię to obchodzi
Nie pytaj
Nie pytaj
Bo co za dużo to szkodzi
Życie huczne
Życie sztuczne
Życie niedorzeczne
Życie sprzeczne z zasadami
Skopane czasy kopyto z nabojami
Kurwa ZOMO wiadomo
Wszystko to samo rzekomo
W głowie Duke Nukem
Agresja jego tlen
Wykręcony wykręt
Morda - wstręt
Zakręcona jak skręt
Główne spojrzenie jego sentyment
Łapie pręt
I do dzieła rozjebać wszystko
Przecież jestem wkurwionym artystą
Powiem powiem
W jakie życie grasz
Przecież Jesteś sztuczna twarz twarz twarz
Kto uważny ten widzi całą rzeczywistość chorą
Debile sami sobie szykują horror
To się nigdy nie zmieni jak wygląd paczki Marlboro
Jak w Koro
Wiem że bieg wydarzeń jest nie naruszalny
Każdy ma swój jak Zet I Pe unikalny
Sztuczni zmuszeni będą wyć jak alarmy
Już niedługo uśmiech zniknie z ich jap w sposób naturalny

A ja będę się śmiał, hehe
Właśnie tego chce
I czekam na ten moment bez wytchnienia
Element zaskoczenia
Dla niech nie do przejścia plansza
Ten uśmiech jeszcze ich stan pogarsza
Nie trafiają do nich ostrzeżenia
Wkręca ich fikcja jak w telenowelach
Nie warto się zamulać
Pętla się zaciska jak szczęki pitbulla
Gdzie dół a gdzie góra
Spóla dla wszystkich prawidłnych
Napiję się tequili
Ej bufetowa kop side cytryny
(zdrowie zdrówko zdróweczko)
Czy wina dla ciebie
Finał kasyna
Rosyjska ruletka
Klik czy strzał bum
Odejdiesz i nie zauważy tego tłum
W Witrynach Odbicia Zipera (hehe a jak)
Tu ty w ciemności pogrążony
Sztuczny spalony
Na zawsze potępiony
Słony rachunek
Więc radzę dobrze
Radzę dobrze
Zmień wizerunek
Zmień
Pokaż swą prawdziwą twarz
Jak ją masz
Pokaż
To twarz
Twarz
W jakie życie grasz
Grasz
Więc pokaż
Taa
Zdejmij maskę spuść wodę skąd to znasz
Pokaż swą prawdziwą twarz jak ją masz x2